

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

POGODA
Dzisiaj będzie słonecznie z najwyższą temperaturą do 73 F (23 C). Jutro wzrost zachmurzenia z możliwością przelotnych deszczy, temperatura bez większych zmian. Wschód słońca o godz. 6:08 rano, zachód o godz. 7:37 wieczorem.

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 24 sierpnia — Bałtomieja i Jerzego.
Jutro wtorek, 25 sierpnia — Ludwika, Józefa i Kalasantego.
Pojutrze środa, 26 sierpnia — N.M.P. Częstochowskiej, Zefiryra.

No. 164 Rok (Vol.) LXXX

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 24 Sierpnia (August 24), 1987

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

ANTYSOWIECKIE DEMONSTRACJE

“Niech Czyny Popierają Słowa”

W Dzisiejszym Numerze Znajdziecie:

- * Bezpieczeństwo najważniejsze (str. 4)
- * Kronika Harcerska (str. 2)
- * Aby uniknąć dawnych błędów (str. 4)
- * Kącik dla dzieci (str. 2)
- * Ustawa imigracyjna po 3 miesiącach (str. 3)
- * S. Marcinkowski — “Nie kończący się temat” (str. 4)
- * Wiadomości sportowe (str. 5)
- * Ogłoszenia organizacyjne o spotkaniach i imprezach (str. 3)

Apel Reagana Do ZSSR i Nikaragui

Postawa Administracji Niepokoi Konserwatystów

Santa Barbara (CT) — Prezydent Reagan zaapeluje do Nikaragui i Związku Sowieckiego, aby swoje deklaracje przywrócić demokracji poparty czynami, jeżeli zależy im na poprawie stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Prezydent w przemówieniu, które wygłosi w środę, w Los Angeles, ma zamiar zaapelować o pomoc dla “demokratycznych powstańców,” walczących z komunistycznymi reżimami. Reagan, jak podają źródła zbliżone do Białego Domu, ma zamiar podkreślić zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w popieranie ruchów demokratycznych na świecie, szczególnie zaś pomoc dla nikaraguańskich partyzantów i muzułmańskich w Afganistanie.

Prezydent, który przebywa na wakacjach na swoim rancho w okolicy Santa Barbara od dnia 13 sierpnia, przybędzie do Los Angeles, aby wygłosić przemówienie do uczestników amerykańsko-sowieckiej konferencji która odbędzie się w Nowym Yorku. Przemówienie będzie transmitowane przez telewizję.

W czwartek spotka się natomiast z przywódcami contras i zostanie poinformowany o sytuacji w Nikaragui przez ich naczelnego dowódcę wojskowego Enrique Bermudeza.

Doradcy Prezydenta wyjaśniają, że powodem tego posunięcia jest chęć uspokojenia konserwatystów, którzy obawiają się, iż nekana przez skandal irańskiej administracja może zbyt gorliwie dążyć do

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Mario Cuomo Rezygnuje z Podróży Do Polski

Chautauqua. (CST) — Gubernator stanu Nowy York Mario Cuomo oświadczył w niedzielę, iż rezygnuje najprawdopodobniej z podróży do Polski, gdyż rząd PRL poprosił aby nie spotykał się z przywódcą Solidarności, Lechem Wałęsą.

Dodał jednak, iż w dalszym ciągu ma zamiar odwiedzić Związek Sowiecki.

Podróż gubernatora do ZSSR rozpocznie się w dniu 19 września. Jeżeli Cuomo rezygnuje z podróży do Polski, to przedłuży do dwóch dni swój pobyt w Leningradzie.

“Jeżeli nie wolno mi odwiedzić Wałęsę — oświadczył — to nie mam po co jechać do Polski.”

Gubernator powiedział, iż przedstawił rządowi PRL, zatelefonował w piątek do szefa jego biura, Henrika Dullea, i poprosił aby Cuomo nie składał wizyty Wałęsę, laureatowi Pokojowej Nagrody Nobla.

Jednakże nie oznacza to, że gubernator nie może zobaczyć się z przywódcą Solidarności.

Władze PRL zaferowały mu w zamian spotkanie z generałem Wojciechem Jaruzelskim i przywódcami Kościoła katolickiego.

Cuomo powiedział, iż przedstawione mu warunki spowodowały, iż najprawdopodobniej rezygnuje z podróży.

“Jeżeli pojedę do Polski i nie spotkam się z Wałęsą — powiedział — to tak jakbym nie zobaczył Oświęcimia.”

Dodał, że obóz koncentracyjny i Lech Wałęsa są dla Polaków ważnymi symbolami.



SAN SALVADOR — Pięciu ministrów spraw zagranicznych państw Ameryki Środkowej w czasie spotkania jakie odbyło się 19 sierpnia w celu przedyskutowania planu pokojowego w tym rejonie. Od lewej: Alfonso Cabreta Ridalzo z Gwatemali, Misuel D'Escoto z Nikaragui, Aceveda Peralda z Salwadoru, Rodriso Madrisal z Costa Rici i Virsilio R. Galvez z Hondurasu. (Reuter)

Ostrzejsze Przepisy Bezpieczeństwa Na Lotniskach

Przymusowe Lądowanie Samolotu TWA w Illinois

Washington (NYT) — W sobotę samolot linii lotniczych TWA lecący w San Francisco do San Louis przymusowo lądował w bazie wojskowej w Belleville w stanie Illinois. Dowódca Scott Air Force płk. Tom Diamond twierdzi, iż powodem przymusowego lądowania było złe funkcjonowanie podwozia samolotu. Wysunęły się zaledwie dwa komplety kół i samolot lądował na ziemi szorując prawym silnikiem po pasie startowym.

Spośród 169 pasażerów oraz pięciu członków załogi znajdujących się na pokładzie nikt nie odniósł obrażeń. Kilka osób zaledwie odniosło niewielkie zadrapania. Powołana komisja bada przyczyny tego incydentu.

Natomiast w niedzielę niedaleko miejscowości Salton City w Kalifornii rozbił się na pustyni samolot prywatny z dwoma osobami na pokładzie, które poniosły śmierć na miejscu. Jak dotąd nieznany jest powód tej tragedii.

W nawiązaniu do obu katastrof oraz wypadku lotniczego w Detroit w dniu 16 sierpnia, gdzie śmierć poniosły 154 osoby, szef Federlanej Administracji Lotnictwa Cywilnego (FAA) T. Allan McArtor w niedzielę wezwał za wszystkich samolotów o “większą czujność za pulpitem sterowniczym”.

Allan McArtor stwierdził, iż kontrolerzy ruchu na wszystkich lotniskach amerykańskich “muszą utrzymywać samoloty prywatne w dużej odległości od rejsowych samolotów pasażerskich”.

Szef AFF zasugerował, iż dotychczasowe wyniki badań przyczyn katastrofy z Detroit wskazują, iż powodem tragedii był błąd pilota. Dlatego też z najbliższych dniach McArtor spotka się w Kansas City z ludźmi zajmującymi się szkoleniem pilotów, by wezwać ich do przeanalizowania dotychczasowego szkolenia lotniczego.

“Musimy pozyskać społeczne zaufanie do naszego lotnictwa cywilnego” — powiedział McArtor. “Musimy zapewnić naród amerykański, iż nasi piloci szkoleni są prawidłowo i są profesjonalistami w pełnym tego słowa znaczeniu”.

Również w odpowiedzi na rosnące zagrożenie w powietrzu komentarza udzieliła sekretarz transportu Elizabeth Dole, która zapowiedziała ostrzejsze przepisy bezpieczeństwa wobec samolotów prywatnych zbliżających się do portów lotniczych.

Elizabeth Dole wymieniła dziewięć nowych lotnisk, obok 23 już istniejących, które będą te przepisy stosować. Są to porty lotnicze w

Dulles niedaleko Waszyngtonu, lotnisko w Baltimore, w Pln. Karolinie, w Tampa i Orlando na Florydzie, w Memphis, Salt Lake City, Houston i Phoenix.

W myśl zaproponowanych przez Departament Transportu przepisów wszystkie samoloty prywatne znajdujące się w promieniu 30 mil od portu lotniczego muszą uzyskać zgodę kontrolerów ruchu na poruszanie się w tej strefie. Piloci tych samolotów muszą przestrzegać komend wydawanych przez kontrolerów by uniknąć zbliżenia z samolotami pasażerskimi.

Jednocześnie wymagać się będzie, by na pokładzie każdego samolotu o 20 miejscach lub więcej znajdowały się urządzenia automatycznie przekazujące do wieży kontrolnej wysokość i położenie maszyny. Spośród 200 tys samolotów prywatnych w USA urządzenie tego typu znajdują się obecnie mniej więcej na pokładzie ok. 100 tys. maszyn.

E. Dole zapowiedziała dalsze badania kilku agencji rządowych, które mają na celu zmniejszenie ilości kolizji lotniczych na lotniskach amerykańskich.

W Illinois Zarabia Się Nieźle!

Washington (UPI) — Wyniki niezwykle interesujących badań opublikował Departament Handlu USA. Z danych wynika, iż przeciętny dochód na głowę mieszkańca Stanów Zjednoczonych w roku 1986 wyniósł \$14, 641 rocznie. Natomiast w roku 1979 dochód ten wynosił zaledwie \$9,033.

Spośród wszystkich stanów USA największymi dochodami cieszą się mieszkańcy Connecticut, gdzie przeciętnie w ciągu roku na jedną osobę wypada \$19,600. Dobrze zarabia się też na Alasce — \$17,796, w Massachusetts — \$17,722 i w Kalifornii — \$16,904.

A gdzie zarabia się najmniej? Otóż mieszkańcy Mississippi rocznie zarabiają zaledwie \$9,716. Powody do narzekania mogą też mieć osoby mieszkające w Zach. Wirginii — 10,576 dol. rocznie i w Utah, gdzie pobory nie przekraczają 11 tys. dol.

Dobrze w tej statystyce wypadł stan Illinois. Średni dochód na mieszkańca naszego stanu w roku ubiegłym wyniósł \$15,586. Przed siedmioma laty w Illinois zarabiano \$10,090 rocznie.

Wzrósł Deficyt w Handlu Zagranicznym

Washington (Reuter) — Departament Handlu poinformował, że w czerwcu deficyt Stanów Zjednoczonych w wymianie z zagranicą wzrósł do 15.7 mld. dol. W maju br. wynosił 14.0 mld. dol.

W ubiegłym roku deficyt USA w handlu zagranicznym wyniósł 156.2 mld. dol. Ekonomisci rządowi przewidywali, iż w roku bieżącym będzie on o 2 mld. dol. niższy.

Rekordowy deficyt w wymianie handlowej z zagranicą zarejestrowano w lipcu 1986 r., wyniósł on 16.1 mld. dol.

Ceny hurtowe wzrosły w lipcu br., roku o 0.2% w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Wzrosła również cena energii elektrycznej o 1.5% w porównaniu z czerwcem, w miesiącu tym zanotowano wzrost o 0.9% w porównaniu z majem.

Ogółem cena energii elektrycznej wzrosła w ubiegłym roku o 14.3%.

Drugie Wydanie “Głosności”

Moskwa. (ST) — Sergiej Grigorianty, były dysydent a obecnie niezależny wydawca, opublikował już drugie wydanie biuletynu “Głosnost.” Ochotnicy przepisałi na maszynach dziesiątki kopii tej 184-stronicowej, a więc pięciokrotnie obszerniejszej od pierwszej, edycji.

Zawiera ona szereg artykułów, od tematów emigracyjnych po zniszczenia w sowieckich archiwach. “Głosnost” ukazała się w wersji rosyjskiej w Paryżu. Tam też zostanie przetłumaczona na jęz. angielski.

Dotychczas władze nie wydały zezwolenia na publikację tego magazynu, ale też, nie uczyniły nic, by nie wyszedł na rynek. Co prawda, milicja dwukrotnie złożyła wizytę w jego domowej drukarni, lecz opuściła ją bez żadnych interwencji.

Grigorianty przyznaje, że magazyn nie ma jeszcze określonego statusu. Lokalne władze wyjaśniły mu, iż za 8,500 sowieckich gazet, 1,500 magazynów oraz 1,000 biuletynów stoją różnorodne instytucje i organizacje, on natomiast nie reprezentuje nikogo, dlatego jego magazyn nie zostanie zarejestrowany jako oficjalna publikacja.

Niezrażony Grigorianty publikował oczekując na odpowiedź na jego prośbę o przydział miejsca na redakcję, konta bankowego i pożyczkę. Nie uważa, by dopuszczał się złamania przepisów prawnych.

Grigorianty jest z wykształcenia krytykiem literackim. W 1983 roku był więziony za udział w wydaniu dysydenckiej publikacji o prawach człowieka. Wolność odzyskał w lutym, wraz z kilkudziesięcioma innymi dysydentami, kiedy władcy Kremla udzielił im ułaskawienia.

Jego celem nie jest krytyka oficjalnej polityki, lecz poruszanie tematów przemilczanych w oficjalnej prasie. Twierdzi, iż robiąc wszystko otwarcie, postępuje zgodnie z gorbaczowską kampanią “glasnosti”.

W nowym wydaniu magazynu znalazły się między innymi artykuły na temat Tatarów krymskich, którzy w ub. miesiącu urządzili na Placu Czerwonym demonstrację, domagając się zezwolenia na powrót na swe historyczne ziemie.

Inny porusza sprawę zniszczenia archiwów z dokumentami o deportacji i egzekucji tysięcy obywateli sowieckich za czasów Stalina. W nowej “Głosnostii” ukazały się też tematy związane z nowym prawem emigracyjnym, wydarzeniami kulturalnymi i działalnością KGB.

W Krajach Nadbałtyckich i w Chicago

W Rocznicę Paktu Ribbentrop-Mołotow

Moskwa. (CT), Chicago. (inf. wł.) — W rocznicę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow o podziale Europy na strefy wpływów sowieckich i niemieckich, w ujarzmionych republikach nadbałtyckich ZSSR, odbyło się szereg demonstracji.

Podobne protesty miały miejsce w wolnym świecie, między innymi w Chicago.

W niedzielę, w Wilnie zebrało się około 500 Litwinów, by upomnieć się o niezależność dla republik nadbałtyckich. Śpiewano patriotyczne pieśni i wznoszono hasła wolnościowe.

Podobna demonstracja miała miejsce w stolicy Łotwy, Rydze, gdzie zgromadziło się 2,000 ludzi.

Próbowano złożyć wieńce pod statua wolności, mieszczącą się na głównym placu miasta. Dojście do placu było utrudnione, ponieważ milicja zabarykadowała prowadzące tam przejścia. Uchodzący z krajów nadbałtyckich w Szwecji donieśli reporterom o silnej obecności milicji, hamującej zapalę uczestników demonstracji.

Protesty miały również miejsce w stolicy Estonii, Tallinie. Agencja prasowa TASS podała na ten temat lakoniczną informację, donosząc, iż “kilkuset ciekawskich zebrało się w Tallinie, by obserwować małą grupę ludzi znanych z działalności anty-sowieckiej, demonstrujących w

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Przed Pogrzebem Rudolfa Hessa

Monachium, RFN (UPI) — Na trzy dni przed planowanym pogrzebem zbrodniarza wojennego, Rudolfa Hessa, jego syn 50-letni Wolf-Ruediger doznał wylewu krwi do mózgu. Od ub. soboty przebywa w szpitalu na oddziale intensywnej opieki. Atak nastąpił tuż przed wywiadem, którego miał udzielić izraelskiemu dziennikarzowi.

W ub. tygodniu, na żądanie rodziny Hessa niezależni lekarze przeprowadzili dodatkową autopsję zwłok. Jak informowaliśmy, syn zbrodniarza nie wierzył w samobójczą śmierć swego ojca. Wyniki autopsji miały być ogłoszone na dzisiejszej konferencji prasowej a Monachium. W imieniu Wolfa-Ruedigera Hessa, na pytania dziennikarzy będzie odpowiadał adwokat rodziny Alfred Seidl.

Pogrzeb zbrodniarza ma się odbyć w jego rodzinnej miejscowości Wunsiedel. Sądzi się, że choroba nie pozwoli synowi na udział w uroczystościach pogrzebowych.

Do Wunsiedel przybyły setki neonazistów. Doszło już do pierwszych incydentów. Na ścianach domów pokazywały się swastyki i faszystowskie hasła. W niedzielę neonaziści urządzili demonstrację. Wielu uczestników nosiło nazistowskie mundury. Policja zatrzymała co aktywniejszych wielbicieli Hessa. W piątek i sobotę aresztowano 69 neonazistów, którzy doprowadzili do serii prowokacji. Od dnia ogłoszenia śmierci Hessa, faszyci urządzili wiele demonstracji i dopuścili się aktów wandalizmu w Monachium, Bonn, Frankfurtu oraz innych miastach i miasteczkach.

Do Wunsiedel sprowadzono dodatkową posiłki policji, aby utrzymać porządek. Istnieją obawy, iż miasteczko to może stać się miejscem pielgrzymek neonazistów.

“Do Widzenia Za 4 Lata w Hawanie”

Indianapolis (UPI) — Zakończyły się X Igrzyska Panamerykańskie, które w tym roku odbywały się w Indianapolis.

W przeciwieństwie do ceremonii otwarcia, przygotowanej z dużym rozmachem na torze wyścigowym w tym mieście i kosztującej przeszło \$2.5 mln, wczorajsze zakończenie było o wiele skromniejsze. Trwało niecałe 2 godziny, a wzięło w nim udział zaledwie kilkanaście reprezentacji narodowych, gdyż większość sportowców rozjechała się do domów jeszcze przed zakończeniem Igrzysk.

Mimo wcześniejszych prób bojkotu drużyny z Kuby ze strony kilku organizacji, w tym Amerykańskiego Legionu, reprezentacja tego kraju wzięła udział w ceremonii zakończenia. Głównym powodem udziału, zdaniem wielu ekspertów, był chyba fakt, iż następnego Igrzyska Panamerykańskie w 1991 r. odbywać się będą w Hawanie.

Oficjalnie zawody w Indianapolis zamknął przewodniczący “Pan American Sports Organization”, Mario Vasquez-Rana, który nazwał Igrzyska “największym wydarzeniem sportowym na zachodniej półkuli”. Vasquez-Rana stwierdził, iż w tegorocznych Igrzyskach Panamerykańskich wzięło udział 4,350 sportowców z 38 krajów.

W ostatnim dniu siatkarska reprezentacja USA po ciężkiej walce 3:2 pokonała Kubę, zdobywając tym samym 169 medal dla barw Stanów Zjednoczonych.

Ogółem reprezentanci USA wywalczyli o 11 złotych medali więcej niż 37 pozostałych krajów razem wziętych. W dorobku USA znalazło się również 120 medali srebrnych i 81 brązowych. W klasyfikacji medalowej na drugiej pozycji znalazła się Kuba, zdobywając ogółem 174 krawki, w tym 75 złotych. Trzecia Kanada — 161 medali, 30 złotych.

Wczorajsza ceremonia zamknięcia Igrzysk Panamerykańskich Mario Vasquez-Rana zakończył słowami: “Wszystkim sportowcom mówimy “do widzenia” za 4 lata w Hawanie”.

Wartość Dolara Waha Się

London (UPI) — Wartość dolara na poszczególnych rynkach europejskich przedstawiała się różnie, natomiast cena złota wzrosła.

We Frankfurcie za dolara placono 1,8225 marki zachodniemieckiej, w piątek 1,8223. W Zurychu jego cena spadła z 1,5052 franka szwajcarskiego do 1,5035, w Paryżu z 6,1080 do 6,0905 franka francuskiego i w Mediolanie z 1,323,65 do 1,318,5 lira.

Kronika Harcerska

"Z Dziekiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Wrzesień 1939

Swit 1 września 1939 r. — hitlerowskie hordy bez wypowiedzenia wojny ruszyły z zachodu na Polskę. "Wojna — wojna — wojna" — niosło echo pierwszych strzałów od granicy. Polska obudziła się w akompaniamencie warkotu samolotów, wybuchów bomb spadających na bezbronne, zaskoczone miasta i osady przy akompaniamencie chrzęstu gąsiennic, idących długimi łańcuchami czołgów, wozów pancernych i motocykli i nieustającego terkotu karabinów maszynowych.

Naród stanął do walki w obronie wolności i niepodległości. Rozpoczęło się nierówne zmaganie zakućego w pancerną broń niemieckiego najeźdźcy, z niedobroją, ale gotową do największych po-

podziemnej, a w ich szeregach również Podziemne Harcerstwo — "Szare szeregi".

Nasze Zadanie Numer Jeden

Zadaniem tym na najbliższe parę tygodni — obok opracowania ciekawych, związanych z czekającym nas za rok IV Światowym Złotem Z.H.P. będzie wspólny zbiorowy wysiłek werbunkowy do naszych gromad skrzatów i zuchów, drużyn harcerki i harcerzy. Wykorzystamy najpierw zapisy do polskich szkół sobotnich i po porozumieniu się z kierownikami tych szkół przeprowadzimy tam ciekawy, atrakcyjny zaciąg do harcerskich szeregów.

Przed wszystkim, to zadanie dla pomysłowych wodzów gromad,



Taniec Indian — kolonia hufca harcerzy.

święceń Polską. Drogi napelnily się uciekającą ludnością z zachodnich rubieży.

Nierówną walkę podtrzymywała nadzieja na pomoc zachodnich sojuszników mocarstw.

Do walk tych natychmiast włączyło się również całe Harcerstwo. Instruktorzy i starsi harcerze walczyli na froncie. Młodzież — harcerki i harcerze — zgłosili się w ramach pogotowia harcerskiego do

drużynowych i hufcowych. Jest to wielka okazja przedstawić tam tak Harcerstwo, by pozyskać do niego młodzież, która przyszła uczyć się języka polskiego. Niech znajdują się tam ciekawe planse z wezwaniem do wstępowania do Harcerstwa, ilustrowane zdjęciami. Niech nie braknie tam młodzieży w mundurach, a może przede wszystkim zapalonych entuzjastów — zastępowych, najłatwiej trafią do mło-



Msza św. na zakończenie obozu harcerzy.

ślub pomocniczych — w szpitalach, pogotowia ratunkowych, obronie przeciwlotniczej, do służby gońców, wartowniczej, opieki nad zagubionymi dziećmi, w punktach dożywiania itp.

Wszystkich podtrzymywała wiara w słuszną sprawę i jej zwycięstwo.

Olbrymia przewaga techniczna zmuszała jednak do ciągłego cofania się — wróg wdzierał się coraz głębiej w kraj.

Aż wreszcie jak grom z jasnego nieba — w dniu 17 września — ruszyły sowieckie oddziały od wschodu. Nóż wbity w plecy Rzeczpospolitej nie załamał jednak jeszcze wiary — walki toczyły się na wszystkich frontach.

Przebrana stawała się jednak coraz oczywistszą. Należało myśleć o przyszłości — o dalszej, ale już innej walce.

W dniu 27 września pozostali w Warszawie członkowie naczelnictwa Z.H.P. w osobach hm. Rzp. ks. J. Mauersbergera, Wandy Openchowskiej, wiceprzewodniczącej Z.H.P., hm. Marii Krynickiej, naczelniczki harcerki oraz grona instruktorów na zebraniu specjalnie zwołanym postanawiają prowadzić w dalszym ciągu pracę harcerską pod kryptonimem "Szare szeregi". Naczelnikiem harcerzy wybrano hm. Florianę Marciniaka. Harcerstwo ma w dalszym ciągu być ruchem wychowawczym, niepodległościowym, walczącym wraz z całym narodem z okupantem, stosując jednak w zmienionych warunkach inne metody i inną "technikę". "Szare szeregi" mają być w dalszym ciągu harcerskim ruchem wychowawczym — wychowującym przez walkę.

Powoli walki gasły. Jeszcze bronila się Warszawa, Modlin, walczył gen. Kleberg pod Kockiem. Oddziały znajdujące się na południowych granicach Polski, po wyczerpaniu możliwości dalszej walki, przedostają się do Węgier, Rumunii z nadzieją podjęcia walki na innych terenach.

W kraju powstają zręby walki

drużynowych i hufcowych. Jest to wielka okazja przedstawić tam tak Harcerstwo, by pozyskać do niego młodzież, która przyszła uczyć się języka polskiego. Niech znajdują się tam ciekawe planse z wezwaniem do wstępowania do Harcerstwa, ilustrowane zdjęciami. Niech nie braknie tam młodzieży w mundurach, a może przede wszystkim zapalonych entuzjastów — zastępowych, najłatwiej trafią do mło-

dzieży. Prawie we wszystkich sobotnich polskich szkołach zapisy odbędą się w najbliższą sobotę, 29 sierpnia, w godzinach przedpołudniowych.

Msza Św. Na Rozpoczęcie Roku Harcerskiego

Tradycyjne rozpoczęcie nowego roku pracy harcerskiej w Chicago — Msza św. będzie miało miejsce w niedzielę, 13 września, o godz. 9:45, w kościele Matki Boskiej Anielskiej — róg Cortland i Hermitage.

Zbiórka hufców w przepisowych letnich mundurach ze sztandarami i totemami gromad — o godz. 9:15 na dziedzińcu kościoła od strony zachodniej. Kierownicy pracy dopilnują, by jednostki stały się w pełnych stanach.

We Mszy św. może wziąć udział młodzież pragnąca wstąpić w nasze szeregi, zgłaszając się do poszczególnych gromad i drużyn.

Ciekawostki Przyrodnicze Ośrodka Harcerskiego

Obszerny ośrodek harcerski w Wisconsin kryje wiele ciekawych zjawisk przyrodniczych.

Zaraz po nabyciu ośrodka w 1968 r. nie ploszone przez wiele lat chipmunki (ziemne wiewiórki), rakuny (szopy) nie uciekały od nas i nie rzadkim był widok, gdy taki mały chipmunk wdrapywał się po północznie po czekoladkę, leżącą na kolanach i szop jedzący z ręki. Z czasem jednak, gdy robiliśmy namioty zbyt blisko norki chipmunka — musieliśmy wysłuchiwać jego "wymyślenia" co parę godzin, przypominającego nam, że naruszaliśmy terytorium jego panowania.

Któregoś dnia znów przekonaliśmy się, że polne koniki z apetytem zjadają papier, "wycinając" przeróżne wzory na kartkach papieru. Kiedy indziej "nakryliśmy" jeżozwierza "piłującego" dykte, czy brzeg ławy. W tym roku spotkaliśmy ptaszka, który chodził za nami jak... piesek. Gdy np. zostawialiśmy go na łańce przy ognisku, to dochodząc do lasu stwierdziliśmy, że już nas dogonił i chodził wraz z nami choć umiał latać. Nie pozwa-

Dozwolone Do Lat 18-tu

Czesław Janczarski

"KIM BĘDĘ"

Rosną zboża w polu szerokim
rosną w lesie buki i dęby.
Myślę nieraz: "Kim ja zostanę,
i ja rosnę — będę wysoki
i odważny, i silny będę."

W okno jasny zagłada ranek
wnet wędrowkę rozpocznę słońce,
Myślę nieraz: "Kim ja zostanę,
gdy dorosnę, gdy szkołę skończę?
Może będę sławnym lekarzem
albo może znanym lotnikiem?"

Franciszka Arnsztajnowa

PO DESZCZU

Wczoraj czytała nam mama
O grzecznej dziewczynce historii
(trochę nudną).
Mój Boże!
Wiem sama,
Że grzeczna być należy.
Ale to tak trudno.
Nikt nie uwierzy

Jak trudno.
Zwłaszcza gdy się ma nową
Sukienkę, tę od święta.
Dzień się tak długi,
Gdy trzeba o tym pamiętać.
A tak jest ślicznie na dworze
Po deszczu... I łódkę papierową,
Jasiek puszcza w kałuży.

GĘSIARKA

Mama się tak gniewa
O tę suknię zmoczoną i rozdarta.
Czy to warto?
Była tak śliczna ulewa,
I nici srebrne z ziemi do nieba.
A mnie wcale nowej sukni nie
potrzeba

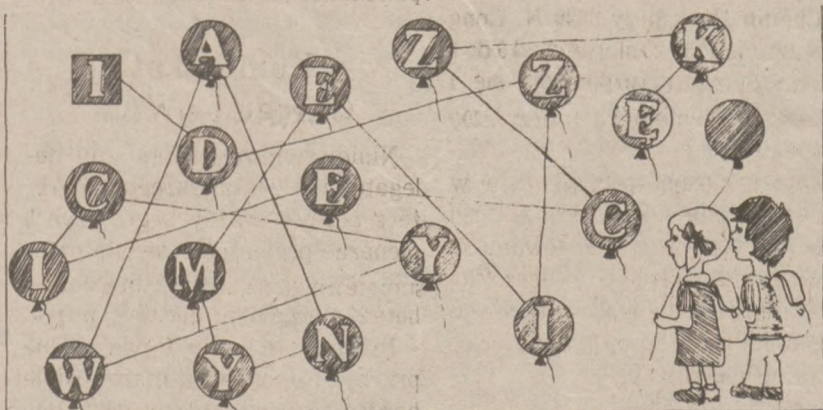
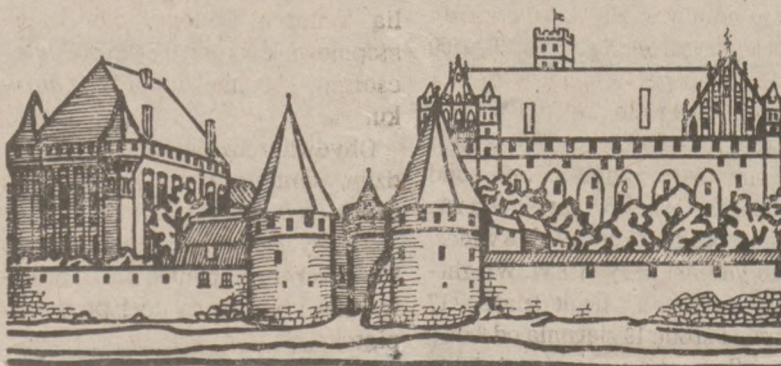
Mam stary letniczek, krajką się
przepaszę.
I będę na wygonie pasła gęsi nasze.
Ulana mi będzie pomagala,
Będzie gęsi zaganiała,
A jak nie będzie nikogo,
Przyjdą do mnie Duszki i pomoga.

ZAGADKA

Początek księcia i koniec wstążki.
Co dzień zaglądasz do pięknej

J. S.

POKOLORUJ OBRAZEK MALBORK



Zaczynając od kwadratu "pozbierraj" kolejno wszystkie litery na balkonach i odczytaj hasło.

KSIĘGA DŻUNGLI



Powakacyjne Zebranie Placówki 2 SWAP

Przypominamy wszystkim członkom Placówki Nr 2 SWAP, że po dwumiesięcznej przerwie wakacyjnej, w niedzielę, 6 września, o godz. 2 po poł., odbędzie się zebranie w lokalu własnym.

Z uwagi na ważność posiedzenia i wybór delegatów na Zjazd do Okręgu I, obecność wszystkich kolegów jest na tym zebraniu obowiązkowa.
J. Nazorek — kmdt.

łał się jednak brać na ręce i nie chętnie jadł z ręki.

Przyjaźni ta trwała ponad tydzień. Niestety nie udało się nam zidentyfikować naszego przyjaciela.

Na pewno wiele jeszcze ciekawostek przyrodniczych można podpatrzeć na naszym terenie, jak np. roślina owadożerna — "saracena purpurea" itp.

Śledztwo w Sprawie Katastrofy Samolotu Japońskich Linii

Tokio (UPI) — W Japonii w dalszym ciągu trwają dochodzenia w sprawie najgorszej w historii tamtejszego lotnictwa cywilnego katastrofy, w której zginęło 520 ludzi.

Policja dokonała rewizji w biurach i magazynach Japońskich Linii Lotniczych w centrum Tokio. Poszukiwano dokumentów świadczących, że wypadek nastąpił w wyniku lekceważenia obowiązków przez dyrekcję i personel. Ogólnie skonfiskowano 34,000 dokumentów, w tym kontrakty z firmami dokonującymi reperacji samolotów i potwierdzenia odbiorów po przeglądzie technicznym samolotów. Dokumenty te zostaną poddane szczegółowej analizie. Jednocześnie przeprowadzono rewizję w pomieszczeniach tych linii na tokijskim lotnisku Haneda.

Sigrid Undset

Krystyna Córka Lavransa

Tom I Wianek

79

Nie rozumiała, jak mogła to wytrzymać. Z trudem tylko przypominała sobie, co sama wycierpiała przedtem, lecz martwa i niema z bólu trzymała się prosto i nie padła mu do nog.

W kościele wyrwano przed ołtarzem świętego Olafa parę dyl i tam — w twardej jak kamień ziemi — wykopano grób dla Ulvhildy córki Lavransa.

Cicho i gęsto padał śnieg przez te wszystkie dni, kiedy dziecko leżało na słomie; śnieg padał, gdy niesiono Ulvhildę do grobu i padał wciąż dalej, prawie bez przerwy — przez cały miesiąc.

Tym wszystkim, którzy od wiosny oczekiwali wybawienia, zdawało się, że ona nigdy nie nadejdzie. Dnie stawały się długie i jasne, a dolina leżała w oparach unoszących się z tającego śniegu, gdy świeciło nad nią słońce, lecz ciągle jeszcze panował chłód i ciepło nie mogło go przemóc. Nocami mróz ścinał wszystko. Lód trzeszczał, w górach huczało, wilki wyły, a lisy poszczekiwały całkiem nisko w dolinie jak głęboką zimą. Ludzie obupali kore dla bydła, ale zwierzęta zdychały masami w oborach. Nikt nie miał pojęcia, czym się to skończy.

W taki dzień, kiedy woda sączyła się w koleinach drogi, a śnieg skrzył się jak srebro, Krystyna wyszła z domu. Po słonecznej stronie zasypane śnieżne tajały od spodu, a delikatna lodowa szera pokrywająca nierówności drogi pękała ze srebrym dźwiękiem, gdy się na nią stąpnęło. Ale w cienistych zakątkach czał się ostry mróz i śnieg był twardy.

Szła w górę do kościoła — sama nie rozumiała po co, ale ciągnęła ją do niego. Wiedziała, że jest tam ojciec, a także paru chłopów, członków bractwa, którzy mieli się zebrać w krąganku kościelnym.

Na wzgórzu spotkała kilku chłopów schodzących w dół. Między nimi był sira Eirik. Wszyscy szli pieszo, posepną gromadą, nie mówiąc do siebie; mrukiwie odpowiedzieli na jej powitanie, gdy przeszła obok nich.

Krystyna pomyślała, jakie to dawne czasy, kiedy każdy człowiek w gminie był jej przyjacielem. Teraz pewnie wszyscy wiedzieli, że jest złą córką. Może i więcej o niej wiedzieli. Pewnie sądzili, że w tej dawnej pogłosce o niej, Arnem i Benteinie musiało jednak być trochę prawdy. Może miała wśród ludzi jak najgorszą sławę. Odrzuciła głowę w tył i poszła do kościoła.

Drzwi były uchylone. Wewnątrz było zimno, ale mimo to jakby ciepła fala popłynęła ku niej z ciemnej, brunatnej przestrzeni, w której strzeliste drewniane kolumny zdawały się dźwigać mrok aż pod więzanie dachu. Na ołtarzach nie paliły się światła, lecz przez szelazny w drzwiach wpadała słoneczna smuga i złościła lekko naczynia i obrazy.

Na przodzie przed ołtarzem św. Tomasza ujrzała ojca: klęczał z głową pochyloną na złożone na pierśi ręce, w których trzymał czapkę. Nieśmiała i stroskana wysunęła się Krystyna z kościoła i zatrzymała w obiegającym go dokoła krąganku. W obramieniu łuku między dwoma drewnianymi filarkami, o które się oparła, ujrzała dwór Jörund, a poza ojcowskim domem bładniebieskie opary nad doliną. Rzeka połyskiwała w słońcu, biała od wody i lodu, jak daleko okiem sięgnąć. Lecz zarosła olszyny wzdłuż brzegu zółciły się kwieciami, las szpilkowy na górę koło kościoła też już zieleńiał wiosennie, a w pobliskim gaju gwizdały, ćwierkały i nawoływały się ptaki. O tak, ich śpiew słycać było każdego wieczora po zachodzie słońca.

I Krystyna poczuła w sobie tęsknotę, która — jak sądziła — już ją opuściła, tęsknotę krwi i ciała, drgającą teraz słabo i tajemnie, jakby zbudzoną z zimowego snu.

Lavrans syn Björgulfa wyszedł z kościoła i przymknął za sobą wrota. Zbliżył się i stanął tuż obok córki patrząc spod drugiego łuku na dolinę. Widziała, jak wielkie spustoszenie spowodowała na jego twarzy ta zima. Sama nie pojmowała, że może teraz dotykać tej sprawy, ale wyrwało się jej mimo woli:

— Czy prawdą jest, co matka mówiła niedawno...? Podobno powiedziałeś do niej, że gdyby szło o Arnego syna Gyrdę, dałbyś swe przyzwolenie.

— Tak — odparł Lavrans nie patrząc na nią.

— Nie mówiłeś tego nigdy za życia Arnego — rzekła Krystyna.

— Nigdy nie było mowy o tym. Domyślałem się, że chłopak bardzo cię lubi, ale nigdy nie mówił i był bardzo młody. Nie spostrzegłem, byś o nim myślała w ten sposób. Nie mogłaś chyba spodziewać się, że ja pierwszy z a o f i a r u ję moją córkę człowiekowi, który nic nie posiada. — Zaśmiał się krótko. — Ale lubięm go bardzo — rzekł cicho. — I gdybym wiedział, że cierpisz, bo go kochasz...

Stali i spoglądali razem w dolinę. Krystyna czuła wzrok ojca na sobie — usiłowała zachować na twarzy spokój, ale czuła, że blednie. Wówczas ojciec podszedł do niej, objął ją obu ramionami i przytulił do siebie. Odchylił w tył jej głowę, popatrzył w oczy i znów przycisnął do swojej piersi.

— Jezu Chryste, Krystyno moja, czyż tak bardzo jesteś nie- szczęśliwa?

— Zdaje mi się, że umrę z tego, ojczu — rzekła garnąc się do niego.

Łzy trysnęły jej z oczu. Ale płakała, bo czuła w pieszczocie i wyczuła w jego oczach, że jest skruszony cierpieniem i że niedługo już potrafi wytrwać w swym oporze. Pokonała go.

Pod koniec nocy obudziła się: ojciec stał nad nią dotykając jej pleców.

— Wstań — rzekł cicho — słyszysz?

Usłyszała świst wokół węglów domu — głęboki, pełny ton nasyconego wilgocią południowego wiatru. Kapało z dachu, a deszcz szeleścił padając na miękką, topniejącą śnieg.

Krystyna narzuciła suknię i wyszła z ojcem aż przed drzwi. Stali razem i patrzyli w ciepłą, majową noc, owiani wiosennym wiatrem i deszczem. Niebo było przesłonięte skłębionymi, pędzącymi chmurami, a z gór dochodził głuchy łoskot toczących się lawin.

Krystyna odszukała rękę ojca, uściśnęła ją mocno. Przywołał ją, aby jej to pokazać. Tak było dawniej zawsze między nimi. A teraz było znowu tak samo.

Pomoc Rządowa Dla Pow. Cook i Du Page

Zeszłoroczni Powodzianie Walczą z Biurokracją

W ostatni piątek, prezydent Ronald Reagan przyznał częściom Cook County i Du Page County status powiatów dotkniętych klęską żywiołową, co uprawnia ofiary powodzi do ubiegania się o rządowe programy pomocy.

Mieszkańcy ok. 17 miejscowości (tzw. townships) będą mogli ubiegać się o niskoprocentowe i bezzwrotne pożyczki oraz mieszkania zastępcze, jak tylko rząd federalny otworzy specjalne punkty w których

można będzie składać podania o pomoc.

Gubernator James Thompson przyznał, że rządowe programy może nie spełnia pokładanych w nich nadziei. Jednocześnie podkreślił, że w większości przypadków pozwolą one "stać na nogi" poszkodowanym w wyniku ostatniej powodzi.

Warto dodać, że zgodnie z doświadczeniem ofiar ubiegłorocznej powodzi, tak zapewne i teraz nie wszystkim poszkodowanym uda się skorzystać z pomocy rządowej. Na przykład, Richard Peklay z Gurnee usiłował uzyskać po zeszłorocznej powodzi niskoprocentową pożyczkę ze Small Business Administration (federalna agencja d/s drobnych przedsiębiorstw) ale poinformowano go, że z uwagi na jego wiek (59 lat) dzieci muszą być jego zyrantami. Ponieważ R. Peklay nie chciał aby jego dzieci żywały mu federalną pożyczkę nie otrzymał jej.

Prawie rok po wylewie rzeki Des Plaines smutno przedstawia się los ofiar tej powodzi. Mark i Karen Iwicki po bezowocnych próbach odbudowania swego życia — tak w sensie materialnym jak i psychologicznym — przeniosą się do Wisconsin. Ich sąsiadka Vivian Bauschbau właśnie wprowadziła się w powrotem do wyreperowanego domu po roku zamieszkiwania w motelu.

Wszystkie ofiary powodzi — zeszłorocznej i tegorocznej — zgodnie są w opinii, iż tego rodzaju katastrofa jest niezwykle traumatycznym przeżyciem, pozostawiającym niezatarty ślad na całe życie, a powrót do normalnego życia jest równie przykrym doświadczeniem co sama powódź.

Brak Porozumienia w Sprawie Stadionu Sox

Mayor Harold Washington przedstawił w czwartek nowe żądania w toczących się negocjacjach w sprawie nowego stadionu chicagowskich White Sox, utrzymując jednocześnie, że nie chce zmian w radzie zarządzającej stadionem, mających na celu poszerzenie jego wpływu.

Komentarz mayora stanowi niejasny sygnał dla gub. Thompsona, skarżącego się, że przedstawiciele miasta stawiają niedorzeczne żądania w rozmowach dotyczących zarządzania stadionem.

Washington twierdzi, iż propozycje, żeby podjęcie wszystkich ważnych decyzji wymagało pięciu głosów siedmioosobowej Illinois Sports Facilities Authority nie znalazło się na porządku obrad. Podkreślił dalej, że nie chodzi mu o pięć głosów w radzie tylko o wypracowanie efektywnego układu w granicach prawa.

Mayor zasugerował żeby Thompson przerwał impas w negocjacjach zatwierdzając stanowisko Jamesa Wrighta w radzie Illinois International Port District, sam natomiast wycofał poparcie dla Thomasa Reynolds, zaproponowanego przez Thompsona na stanowisko przewodniczącego rady.

Szef gabinetu Thompsona, James Reilly, zauważył, że doradcy Washingtona kontynuowali podczas wtorkowego spotkania wysiłki w kierunku uzyskania przewagi pięciu głosów w radzie, czyniąc z tego warunek zaaprobowania Reynolds.

Reilly przyznał, że Thompson zdecydował z kolei na wstrzymanie się z zatwierdzeniem Wrighta do czasu zaaprobowania Reynolds, jako przewodniczącego.



INDIANAPOLIS — Wieża kontrolna na torze wyścigowym w Indianapolis została nieco przebudowana, by mogła służyć jako trybuna dla gości honorowych, zaproszonych na ceremonię otwarcia Igrzysk Panamerykańskich. Zawody zakończą się 23 sierpnia. (UPI)

Neutralna Partia Demokratyczna?

DOPPC Wstrzyma Się z Udzieleniem Poparcia w Demokratycznych Prawyborach?

W wywiadzie, nadanym przez rozgłośnie WBBM-AM (780) w niedzielę rano, burmistrz Harold Washington oświadczył, iż jego zdaniem, marcowe prawyborzy demokratyczne w powiecie Cook powinny mieć charakter otwarty.

Warto wyjaśnić, że w przypadku prawyborów otwartych Partia Demokratyczna byłaby zwolniona z obowiązku sporządzenia listy preferowanych przez siebie kandydatów, a więc — innymi słowy — nie musiałaby żadnemu z nich udzielić oficjalnego poparcia.

Decyzja o tym, czy prawyborzy mają mieć charakter otwarty, może być podjęta tylko i wyłącznie w rezultacie głosowania 80 komitechów, reprezentujących wardy chicagowskie i okręgi miejskie (tzw. townships) w pow. Cook

H. Washington stał się bardziej przychylny wobec spraw Demokratycznej Organizacji Partijnej Powiatu Cook (DOPPC) po rezygnacji z funkcji przewodniczącego jego zagorzałego przeciwnika, Edwarda Vrdolyaka. Odkad nowym przewodniczącym został George Dunn — stronnik Washingtona — burmistrz Chicago zaczął bardziej interesować się losami partii. Sugerując otwarte prawyborzy, Washington dał do zrozumienia przywódcom partyjnym, że unikną w ten sposób ewentualnych nieporozumień i kłótni związanych z indorsacją kandydatów. Wg Washingtona, każda kłótnia czy nieporozumienie osłabiają siłę polityczną, już i tak dostatecznie rozczłonkowanej partii.

Jednocześnie Washington ostrzegł przywódców partyjnych, iż w przypadku tradycyjnych prawyborów nie będzie się czuł zobowiązany do udzielania kandydatom swego oficjalnego poparcia.

Należy podkreślić, że bez formalnego poparcia partii niektórzy kandydaci znajdują się w trudnej sytuacji.

Dwóch 18-latków Podpalaczami?

Sprzedawcy nieruchomości i przedsiębiorcy budowlani na północnych przedmieściach odetchnęli z ulgą na wieść, iż policja aresztowała domniemych podpalaczy, którzy przyczynili się do zniszczenia dwóch nowo wzniesionych domów oraz jednego niezamieszkałego, wystawionego na sprzedaż.

Aresztowanymi okazali się dwaj 18-letni chłopcy, uczniowie szkoły średniej, mieszkańcy zamożnego i wpływowego przedmieścia Winnetka. Zdaniem lokalnej policji chłopcy podpalił domy "dla rozrywki".

Podjezycznymi o wzniesienie trzech pożarów są Dennis J. Neophitos oraz Trevor F. Cary. Datę rozprawy wyznaczono na 8 września br.

Śmierć Kierowcy w Jeziorze

Mieszkaniec Peorii, 32-letni James Vincent, prowadził samochód drogą dojazdową, niedaleko McCormick Place, kiedy jego samochód zjechał z drogi, przejechał trawnik i chodnik a następnie wpadł do jeziora.

Po wyciągnięciu z samochodu, niefortunny kierowca został odwieziony do Michael Reese Hospital gdzie wkrótce zmarł.

Dalsze Redukcje Etatów, Kolejna Podwyżka Podatków

Plany H. Washingtona Na Najbliższą Przyszłość

Burmistrz Harold Washington oświadczył, że przewiduje dalszą redukcję etatów w wydziałach administracji miejskiej. Jednak — według Washingtona — poczynione w ten sposób oszczędności, najprawdopodobniej nie uchronią mieszkańców Chicago przed dalszymi podwyżkami podatków od nieruchomości.

Obecnie na listach płac administracji znajduje się 38 tys. osób. Warto przypomnieć, że w 1983 r. z polecenia Washingtona zredukowano "siły robocze" Chicago z 45 tys. pracowników na właśnie 38 tys. osób.

Obecnie — zdaniem burmistrza — jeszcze bardziej można zmniejszyć liczbę pracowników miejskich bez uszczerbku dla jakości usług. Washington zapewnił jednocześnie, iż pod żadnym pozorem nie dopuści do jakiegokolwiek wzrostu liczby osób na listach płac miasta.

Natomiast kolejną podwyżkę podatków od nieruchomości uzasadnił Washington koniecznością podwyższenia oposażeń dla właśnie pracowników miasta.

Udzielony w czwartek, a nadany w niedzielę (WBBM-AM; 780) wywiad z burmistrzem pozostaje w zgodzie z przedstawionym 3 sierpnia br. preliminarnym budżetowym H. Washingtona. Warto przypomnieć, że wstępny plan finansowy autorstwa burmistrza i jego doradców pokłada nadzieje w 7-pro-

Propozycja Przebudowy Ulicy State

Burmistrz miasta Chicago, Harold Washington oraz przedstawiciele organizacji dzielnicowej Greater State Street Council wnieśli w czwartek toast za nowy, pięcioletni plan przebudowy i unowocześnienia ulicy State, którego koszty wstępnie oszacowano na sumę \$30 mln.

Podczas przyjęcia w City Hall przedstawiciele miasta i kierownicy przedsiębiorstw przedstawili plan ulepszenia ulicy State poprzez udekorowanie jej bramami, fontannami, nowymi pawilonami handlowymi i rozrywkowymi oraz ośrodkami kulturalnymi, po to, aby przekształcić ją w "mekkę" dla kupujących, odwiedzających i turystów.

W 50-cio stronicowej "Wizji przyszłości wielkiej ulicy State" poddano krytyce obecne pawilony handlowe, wzniesione w roku 1979.

Dyskutowano uatrakcyjnienie deptaków, kiosków, chodników, zmianę zieleni, szczególnie ubogich drzew, a przede wszystkim zastanawiano się co zrobić z gołębiami.

Rozwijająca się ciągle handlowa ulica Michigan odciąga atrakcyjność wielkiej ulicy State.

Nowy plan oparty jest na podziale Loop na trzy główne ośrodki handlowo-turystyczne. Zachowana zostanie część śródkowa, między Adams i Randolph — jako okręg artystyczno-kulturalny z Teatrem Row w północnej części śródmieścia, a z drugiej strony River North i południowy Adams.

Philip B. Miller, przewodniczący Komitetu przebudowy ulicy State i szef Marshall Field & Co., zaproponował następujące konkretne zmiany:

- nowe projekty chodników i zieleni ulicy State;
- zmianę części "wejściowej" do śródmieścia, tak ze strony północnej jak i południowej;
- odnowienie 13 stacji kolejki podmiejskiej;
- nowe oświetlenia ulicy, unowocześnienie miejsc odpoczynkowych oraz zwiększenie ilości miejsc do parkowania.

Nowy plan uatrakcyjnienia ulicy State przewidziany jest w realizacji do marca 1991 roku.

Na przyjęciu nie było radnego, Freda Roti, który później zauważył, że zgadza się z propozycjami dużych zmian architektonicznych śródmie-

centowej podwyżce podatków od nieruchomości. Podwyżka ta nie eliminuje jednak niebezpieczeństwa \$19.6-milionowego deficytu.

Chicago grozi niestety większy deficyt niż ten przewidywany w preliminarnym budżetowym, albowiem związki zawodowe pracowników miejskich oczekują co najmniej 4-procentowej podwyżki (eliminującej koszt utrzymania i inflację). Podwyżka taka musiałaby się odbyć kosztem ok. \$40 mln a nie — \$19.6 mln.

Policja

Poszukuje 4 Mężczyzn

Jak poinformowała policja, wczoraj, w południowej części miasta, czterech mężczyzn zaatakowało kierowcę ciężarówki załadowanej piwem. Mordując go.

Ofiara, 28-letni Julio Palomo, zamieszkały przy 6016 S. Rockwell jechał Dan Ryan Expressway, i na wysokości 58-mej ulicy zatrzymał się na czernych światłach. W tym momencie do ciężarówki podszedło 4 mężczyzn, którzy zaatakowali samochód, dobierając się do tylnych drzwi. Palomo zaalarmował swego przyjaciela i wyskoczył z ciężarówki.

Napastnicy napadli go bijąc korbą — zabił. Obecnie policja prowadzi dochodzenie poszukując równocześnie podejrzanych o napad i morderstwo.

Śmierć Na Drodze w Frankfort

Mieszkaniec Blue Island, 22-letni Shytle McMillion został oskarżony o to, że prowadząc samochód w stanie nietrzeźwym, spowodował podczas nieprawidłowego wyprzedzenia wypadek, w którym zginął James Boreta z Santa Barbara w Kalifornii. Wypadek miał miejsce w Frankfort.

McMillionowi zarzuca się, że wyprzedzając prawą stroną inny samochód, zjechał na pobocze, następnie wrócił na jezdnię tracąc panowanie nad kierownicą.

Policja oświadczyła, że po tym fakcie zjechał na lewą stronę drogi gdzie nastąpiło zderzenie w którym zginął Boreta, będący pasażerem.

Kierowca samochodu, — Walter Owen, również z Santa Barbara, znajduje się w szpitalu, podobnie zresztą jak McMillion.

Mieszkańcy Elmhurst Nadal Gotują Wodę

Polecenie gotowania wody w Elmhurst będzie obowiązywało do godz. 6:30 wieczorem w poniedziałek. 20 minutowe gotowanie wody przeznaczonej do picia lub gotowania zalecone było z powodu jej "wątwej jakości", jak powiedział rzecznik departamentu policji.

Mayor miasta, Robert Quinn, powiedział natomiast, że woda nie stanowiła bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia, lecz jakość próbek nie była taka jakiej oczekiwano.

Władze Elmhurst badają dokładniej wodę po ostatnich, rekordowych opadach deszczu.

LOTERIA

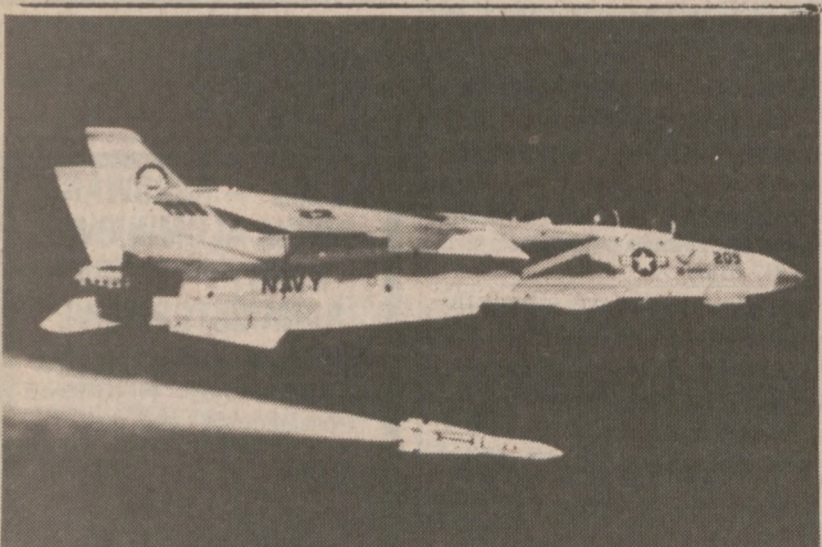
Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery
23 sierpnia, 1987
5 6 9

Pick 4
23 sierpnia, 1987
2 1 4 1

LOTTO

Sobota, 22 sierpnia, 87 04 08 23 25 40 42
Środa, 19 sierpnia, 87 01 08 18 19 29 33 35



WASHINGTON — Nie słabnie napięcie w Zatoce Perskiej. Amerykański samolot typu F-14 nad Cieśniną Ormuz wystrzelił dwie rakiety w kierunku myśliwców irańskich. Nie podano, czy pociski trafiły cel. (UPI)